

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW
Z DNIA 26 PAŹDZIERNIKA 2011 R.
I KZP 8/11

Kary porządkowe określone w art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) mogą być stosowane tylko wobec osób obecnych w czasie i miejscu wykonywania czynności sądowych, gdy osoby te bądź to naruszają powagę, spokój lub porządek tych czynności bądź to ubliżają sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w tej czynności, niezależnie od tego, w jakiej formie to czynią. Kar tych nie stosuje się natomiast do czynów co prawda naruszających dobra chronione przepisem art. 49 § 1 wskazanej wyżej ustawy, dokonanych jednak poza miejscem i czasem rozprawy, posiedzenia lub innej czynności sądowej, w tym w szczególności w formie pisma złożonego do sądu.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki (sprawozdawca).

Sędziowie SN: K. Cesarz, J. Dołty, H. Gradzik, P. Kalinowski, B. Skoczkowska, J. Sobczak.

Prokurator Prokuratury Generalnej: A. Herzog.

Przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich: A. Błaszczak.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu w dniu 26 października 2011 r., przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich, na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 ze zm.) oraz art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), w związku z ujawnionymi roz-

bieżnościami w orzecznictwie sądowym, następującego zagadnienia prawnego:

„Czy art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) ma zastosowanie w wypadku naruszenia w piśmie powagi czynności sądowych albo ubliżenia w piśmie skierowanym do sądu temu organowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie?”

uchwalił udzielić odpowiedzi jak wyżej.

Uzasadnienie

Rzecznik Praw Obywatelskich, wskazując jako podstawę prawną swego wystąpienia art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) oraz art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm. – dalej jako ustawa o Sądzie Najwyższym), zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego „czy art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) ma zastosowanie w wypadku naruszenia w piśmie powagi czynności sądowych albo ubliżenia w piśmie skierowanym do sądu temu organowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie?”.

Uzasadniając istnienie przesłanki do wystąpienia z wnioskiem, to jest ujawnienie się w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych rozbieżności w wykładni prawa, Rzecznik wskazał z jednej strony na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2004 r., I PZ 115/03, OSNP 2005, z. 2, poz. 23, w którego tezie stwierdzono m. in., że „Przepis

art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) dotyczy także przypadku ubliżenia sądowi na piśmie (...)", a z drugiej strony uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2003 r., I KZP 1/03, OSNKW 2003, z. 3-4, poz. 26, której teza brzmi: „Przepis art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) nie ma zastosowania w wypadku naruszenia w piśmie powagi czynności sądowych albo ubliżenia w piśmie skierowanym do sądu temu organowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie”. Autor wniosku wskazał nadto, że wykazana przezeń rozbieżność nie jest wynikiem bezrefleksyjnego odmiennego zastosowania przepisu art. 49 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych (dalej jako u.s.p.) przez dwa składy Sądu Najwyższego, ale wynika z odmiennej wykładni prawa. W pierwszym z wyżej wskazanych orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdzając, że „wprawdzie art. 49 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych nie uściśla, w jakiej formie może nastąpić owo ubliżenie, ale skoro ustawodawca tego nie uczynił, to znaczy, że może ono nastąpić zarówno ustnie, jak i na piśmie” odwołał się do reguły *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*, to jest do jednej z dyrektyw interpretacyjnych, do których – według teoretyków prawa – wolno odwołać się w toku wykładni językowej (zob. np. L. Morawski: Zasady wykładni prawa, Toruń 2006, s. 88). W drugim z judykatów powołanych przez Rzecznika, Sąd Najwyższy, dostrzegając kontekst językowy, nie ograniczył się jednak tylko do niego, a do ostatecznego rezultatu prowadzonej wykładni dotarł uwzględniając kontekst historyczny, systemowy oraz funkcjonalny interpretowanego przepisu.

Już tylko tak zarysowana rozbieżność przemawiałaby, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, za stwierdzeniem, że wykazane zostało istnienie przesłanek do podjęcia uchwały w trybie art. 61 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym. Potrzebę podjęcia uchwały wnioskodawca dodatkowo

uzasadnił tym, że za „szeroką”, jak ją nazywa Rzecznik, wykładnią opowiedział się – jego zdaniem – nadto Sąd Apelacyjny w Lublinie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 kwietnia 2005 r., (II AKz 87/05, OSA 2008, z. 12, poz. 61) oraz Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu postanowienia z dnia 2 sierpnia 2006 r., (II AKz 514/06, Lex Nr 217001), natomiast za wykładnią, którą w opozycji nazwać należałoby „zwążającą”, dwa inne sądy apelacyjne, a mianowicie Sąd Apelacyjny w Lublinie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 listopada 2002 r., (II AKz 447/02, OSA 2003, z. 2, poz. 10) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 lutego 2002 r., (I ACz 170/02, OSA 2002, z. 10, poz. 53). Wprawdzie nie wszystkie przytoczone dodatkowo przez Rzecznika orzeczenia sądów apelacyjnych wyznaczają tę samą oś podziału, która wynika z dwóch powołanych na wstępie judykatów Sądu Najwyższego (tak np. w postanowieniu SA w Lublinie z dnia 6 kwietnia 2005 r. odnaleźć można, wbrew twierdzeniom Rzecznika, więcej akcentów przemawiających za tezą, że art. 49 § 1 u.s.p. dotyczy wyłącznie zachowań przejawionych w trakcie czynności sądowych, mowa w nim bowiem o tym, że „czyn godzący w chronione tym przepisem niezbędne warunki każdego procesu, jego uroczystą formę, jak i samą godność sądu, może być popełniony jedynie przez działanie osoby uczestniczącej w postępowaniu, w trakcie jego przebiegu” i dopiero do tak sprecyzowanych okoliczności odniósł sąd apelacyjny pogląd, iż „nieokreśloność ustawowa takiego zachowania oznacza, że może nim być każde działanie tej osoby”; także w postanowieniu SA w Katowicach z dnia 2 sierpnia 2006 r. zapatrywanie, iż „znieważenie sądu w rozumieniu art. 49 § 1 (...) może być wyrażone słownie, gestem i w każdy inny sposób” odniesione zostało do zachowania w trakcie rozprawy sądowej, a nie do znieważających treści zawartych w pismach składanych do akt sprawy), niemniej jednak nie sposób zaprzeczyć, że prezentują one odmiennie punkty widzenia, odwołując się do odmiennych metod wykładni.

Dla pełnego obrazu wypadu zauważyć, czego wnioskodawca już nie odnotował, że także w orzecznictwie sądów administracyjnych – w związku z treścią art. 29 zd. 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. Nr 153, poz. 1269 ze zm., dalej jako u.s.a.), który to przepis nakazuje, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, do wojewódzkich sądów administracyjnych, sędziów, urzędników i pracowników tych sądów stosować odpowiednio przepisy o ustroju sądów powszechnych i z brakiem uregulowania w u.s.a kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów administracyjnych – doszło do rozbieżności w wykładni art. 49 § 1 u.s.p., bowiem w uzasadnieniu postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 maja 2008 r. (I OZ 335/08, Lex Nr 494204), wyrażono zapatrywanie, iż możliwe jest wymierzenie kary porządkowej grzywny osobie, która w piśmie skierowanym do sądu administracyjnego zawarła „szereg sformułowań ubliżających sądowi i uwłaczających godności sędziego”, natomiast w tezie postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 października 2008 r. (II FZ 448/08, Lex Nr 515396), stwierdzono kategorycznie, że „przepis art. 49 § 1 u.s.p. nie ma zastosowania w wypadku naruszenia w piśmie powagi czynności sądowych albo ubliżenia w piśmie skierowanym do sądu temu organowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie”, a więc powtórzono pogląd zawarty w przywołanej już wyżej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2003 r.

Odnotowania wymaga też, aczkolwiek to spostrzeżenie jest irrelewantne z punktu widzenia oceny przesłanek wskazanych przez ustawodawcę jako warunki podjęcia przez Sąd Najwyższy tzw. uchwały abstrakcyjnej, że i w piśmiennictwie brak jednolitości poglądów w materii stanowiącej przedmiot wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich. Za „szeroką” wykładnią art. 49 § 1 u.s.p. opowiedzieli się T. Ereciński, J. Gudowski i J. Iwulski /w:/ J. Gudowski /red./: Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2010, s. 170 oraz A. Nowak w glosie do postanowienia SN z dnia 28 czerwca 2004 r., I PZ 115/03, Mon. Prawn. 2006, nr 8, s. 447 – 448, natomiast za wykładnią „zweżającą” R.A. Stefański: Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2003 r., WPP 2004, nr 2, s. 134 – 136, A. Leśnik: *Nie tak łatwo obrazić sąd... /w:/ In gremio* 2011, nr 4, s. 12 – 15, a także, choć już nie tak wyraźnie, Ł. Korózs, M. Sztorc: Ustrój sądów powszechnych. Komentarz, Warszawa 2004, s. 79.

Na zakończenie części sprawozdawczej dodać należy, że z końcowych fragmentów uzasadnienia wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich klarownie przebija sympatia wnioskodawcy dla tego ostatecznego rezultatu wykładni.

Również prokurator Prokuratury Generalnej, zajmując – w imieniu Prokuratora Generalnego – stanowisko na piśmie w związku z wystąpieniem Rzecznika, wniósł o podjęcie uchwały o następującej treści: „Art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) nie daje podstaw do stosowania przewidzianych w nim kar porządkowych w przypadkach ubliżenia sądowi, innym organom państwowym lub osobom biorącym udział w sprawie w piśmie kierowanych do sądu poza rozprawą czy posiedzeniem bądź innymi czynnościami sądowymi, w których biorą udział strony.”

Rozpoznając przedstawione zagadnienie prawne skład powiększony Sądu Najwyższego zważył, co następuje.

Sąd Najwyższy podziela pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich, iż w orzecznictwie ujawniły się rozbieżności w wykładni art. 49 § 1 u.s.p. i że w konsekwencji zachodzą przesłanki formalne, określone w art. 61 § 1 *in principio* w zw. z art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, przemawiające za podjęciem uchwały przez skład powiększony. Za takim stanowiskiem przemawia przede wszystkim rozbieżność w wykładni zachodząca pomię-

dzy uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2003 r., I KZP 1/03, OSNKW 2003, z. 3-4, poz. 26 a postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2004 r., I PZ 115/03, OSNP 2005, z. 2, poz. 23, albowiem – jak to już zasygnalizowano w części sprawozdawczej uzasadnienia – rozbieżności w orzecznictwie sądów apelacyjnych, jeśli zważyć pełną treść, a nie jedynie wybrane fragmenty, uzasadnień powołanych przez Rzecznika judykatorów oraz konfiguracje procesowe, w jakich zostały one wydane, nie są już tak wyraźne, jak widzi je wnioskodawca.

Przystąpić należy zatem do wyjaśnienia, jakie względy zdecydowały o kierunku rozstrzygnięcia stwierdzonych rozbieżności, a więc o merytorycznej treści uchwały.

Już na wstępie rozważań o charakterze merytorycznym należy wyjaśnić oczywiste nieporozumienie istniejące co do tego, iż zwolennicy „wąskiego” kierunku wykładni art. 49 § 1 u.s.p. mieliby, rzekomo, nadawać pojęciu „ubliżenia” inny sens niż ten, który odpowiada jego treści leksykalnej, a więc sens zbliżony do pojęcia zniewagi (osoby lub organu), znanemu prawu karnemu materialnemu. Tymczasem nie może podlegać dyskusji to, że za „ubliżenie” uznać należy każde zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo, powszechnie przyjętych ocen stanowi wyraz pogardy dla godności drugiego człowieka (por. w odniesieniu do osoby uwagi np. W. Wróbla na tle art. 216 § 1 k.k. /w:/ A. Zoll /red./ Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. II, Warszawa 2008, s. 833 i nast.) albo zachowanie, które oceniane według tych samych kryteriów, zmierza do pozbawienia należnego w opinii publicznej szacunku i autorytetu, do zelżenia, wyszydzenia (por. w odniesieniu do organu uwagi np. O. Górniok /w:/ A. Wąsek /red./ Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. II, Warszawa 2004, s. 41 i nast.). Przyjęcie powyższego założenia przesądza jednak jedynie o tym, że „ubliżenie”, w rozumieniu art. 49 § 1 u.s.p., może nastąpić w każdej z form ludzkiej ekspresji, a więc poprzez użycie obraźliwych słów,

gestów, dźwięków lub napisów. Nie przesądza zaś w najmniejszym stopniu tego, jakie uwarunkowania czasowe i miejscowe działania sprawcy winny być nadto stwierdzone, aby dopuszczalne było represjonowanie „ubliżenia” właśnie na drodze zastosowania kary porządkowej określonej w art. 49 § 1 u.s.p.

Jeśli dostrzeże się powyższe uwarunkowanie, za nader niewyczerpującą uznać należy argumentację przedstawioną w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2004 r., I PZ 115/03, odwołującą się wyłącznie do reguły *lege non distinguente* i do stwierdzenia, że wprowadzie art. 49 § 1 u.s.p. nie uściśla, w jakiej formie może nastąpić ubliżenie, ale skoro ustawodawca tego nie uczynił, zatem przyjąć należy, że może ono nastąpić zarówno ustnie, jak i na piśmie. Jedyna dyrektywa interpretacyjna, na której oparte jest to właśnie orzeczenie, podobnie jak zdecydowana większość wszystkich dyrektyw wykładni, nie jest regułą konkluzywną i są możliwe odstępstwa od niej (por. np. L. Morawski: *op. cit.*, s. 108), a zatem skład wyrażający analizowany tu pogląd postąpiłby o wiele bezpieczniej gdyby poddał rezultat wykładni językowej swoistej kontroli, dokonanej poprzez poprowadzenie procesu wykładni także z odwołaniem się do metody systemowej, funkcjonalnej i historycznej. Jak wskazują bowiem zarówno teoretycy wykładni prawa (por. np. koncepcję derywacyjnej wykładni prawa M. Zielińskiego /w:/ Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki, Warszawa 2006, s. 221 i nast.), jak i liczne orzeczenia Sądu Najwyższego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 listopada 2008 r., V KK 74/08, OSNKW 2009, z. 3, poz. 21 oraz z dnia 27 października 2010 r., V KK 119/10, Lex Nr 653858), bez należytych rozważań nad sensem umiejscowienia danego przepisu w systemie prawnym, czy w konkretnym akcie prawnym oraz równie wnikliwej refleksji nad celem, jaki przyświecał ustawodawcy przy jego uchwaleniu, nie można ostatecznie stwierdzić, czy nie zachodzą ważne racje prawne, społeczne lub moralne przemawiające za

odstąpieniem od wykładni gramatycznej. Co jednak jeszcze istotniejsze, odwołanie się wyłącznie do wykładni językowej może mieć decydujące znaczenie dla określenia pojęcia „ubliża”. Nie może jednak przesądzić, czy naruszenie powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ubliżenie sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie „w piśmie” – ale w taki sposób, iż nie wyłącznie od osoby przejawiającej to zachowanie zależy, czy zostanie ono uzewnętrznione na rozprawie sądowej albo w trakcie takich czynności sądowych, w których udział biorą strony – może być podstawą do ukarania winnego karą porządkową w ramach tzw. policji sesyjnej. To ostateczne rozstrzygnięcie może bowiem zapaść dopiero po rozważeniu argumentów natury systemowej i celu analizowanego przepisu, z uwzględnieniem kontekstu historycznego, jaki towarzyszył jego uchwaleniu w obowiązującym obecnie brzmieniu.

Potrzebę rozważenia argumentów z zakresu wykładni systemowej (a ściślej: systemowej systematycznej) zasygnalizował już Rzecznik, zwracając uwagę na umiejscowienie art. 49 § 1 u.s.p. w grupie przepisów (od art. 48 do 51 u.s.p.) służących zapewnieniu porządku w czasie rozpraw i posiedzeń sądu, a zatem na to, że interpretowana jednostka tekstu aktu prawnego stanowi jeden z elementów tzw. policji sesyjnej. Ten wątek argumentacyjny rozwinięty został w pisemnym wniosku prokuratora Prokuratury Generalnej, który także podkreślił, że nie sposób pominąć tak istotnego uwarunkowania, jak to, że przepis art. 49 u.s.p. znajduje się w rozdziale 6 ustawy, zawierającym ogólne przepisy o czynnościach sądów. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym podziela te zapatrywania i wyraża pogląd, że osadzenie art. 49 § 1 u.s.p. w tej jednostce systematycznej aktu prawnego, jaką jest rozdział 6 ustawy, opatrzony tytułem „ogólne przepisy o czynnościach sądów”, nakazuje wyeliminowanie takiego rozumienia przepisu, które pociągałoby za sobą niespójność kontekstu systemowego. Z całą pewnością przyjęcie, że dopuszczalne jest zastosowanie kary po-

rządkowej za ublżenie sadowi (innemu organowi, stronom postępowania) w piśmie złożonym jedynie do akt sprawy, stałoby w sprzeczności z regułami systematyki, nakazującymi uwzględnienie umiejscowienia interpretowanego przepisu w danej jednostce systematyzacyjnej, w tym także oddziaływania tytułu jednostki systematyzacyjnej na sens poddawanego wykładni przepisu. Należy także zwrócić uwagę na bezsporne uwarunkowania wynikające z dwóch przepisów „towarzyszących” art. 49 u.s.p., to jest z przepisu poprzedzającego interpretowaną jednostkę redakcyjną, jak i z przepisu następującego po niej. Nie może budzić wątpliwości, że przepis art. 48 § 1 dotyczy zachowań, które mają miejsce w czasie wykonywania czynności sądowych. Świadczy o tym fakt, iż po bezskutecznym upomnieniu osoby, która narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych, przewodniczący „może ją wydalić z sali rozpraw”. Przepis art. 49 u.s.p. przewiduje niejako „kwalifikowane” sposoby reakcji na, z kolei, „kwalifikowane” wobec tych, o których mowa jest w przepisie poprzedzającym, niestosowne zachowania. Cięższe naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ublżenie sadowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie, upoważniają sąd do bezpośredniego stosowania kar porządkowych. Reguły wykładni systemowej systematycznej nie przemawiają jednak za wnioskiem, aby owa kwalifikowana reakcja miała obejmować niestosowne zachowania przejawione w innej sytuacji niż ta, której dotyczy przepis poprzedzający, a zatem w sytuacji nie mającej bezpośredniego związku z przeprowadzaną czynnością sądową. Nie bez znaczenia dla rezultatu osiąganego przy zastosowaniu tej metody wykładni powinna mieć także treść art. 50 § 1 u.s.p., z którego wynika, że postanowienie wydane na podstawie art. 49 u.s.p. jest natychmiast wykonalne. Wskazuje to na konieczność zachowania bliskiej więzi czasowej pomiędzy nagannym zachowaniem a reakcją na nie. Konsekwencją takiego rozwiązania jest ustanie karalności zachowań określonych w art. 49 § 1

u.s.p. wraz z zakończeniem rozprawy lub posiedzenia, na których doszło do naruszeń, a jeśli wydanie postanowienia o nałożeniu kary porządkowej nie było w tym terminie możliwe, co najwyżej wraz z zakończeniem postępowania sądowego w danej instancji. Uwarunkowania dla wykładni art. 49 § 1 u.s.p., płynące z treści art. 50 § 1 u.s.p., dostrzeżone zostały także i we wcześniejszym orzecznictwie, np. w uchwale SN z dnia 25 marca 2003 r., I KZP 1/03. Wniosków przedstawionych wyżej nie podważa też fakt, że na postanowienie wydane na podstawie art. 49 § 1 u.s.p. przysługuje zażalenie w terminie 7 dni i możliwość wstrzymania kary porządkowej. Podsumowując ten fragment rozważań stwierdzić należy, że przepisy art. 48 – 52 u.s.p. stanowią harmonijną, logicznie powiązaną całość i dlatego nie można interpretować żadnego z nich w izolacji od pozostałych.

Podmioty zajmujące stanowisko w niniejszej sprawie, to jest Rzecznik Praw Obywatelskich oraz przedstawiciel Prokuratora Generalnego, zasadnie także wskazywały na potrzebę odwołania się do celowościowych dyrektyw interpretacyjnych, uznawanych za rodzaj dyrektyw funkcjonalnych. Wążąc wartości i cele, jakimi kierował się ustawodawca w procesie stanowienia prawa, silnie należy podkreślić to, że rozwiązania przewidziane w art. 48 i 49 u.s.p. ustawodawca zaliczył do tzw. policji sesyjnej (zob. uzasadnienie projektu ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, zawarte w druku nr 1656 Sejmu RP III kadencji, opublikowane na stronie internetowej [http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruk/1656/\\$file/1656.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruk/1656/$file/1656.pdf)). Powszechnie przyjmuje się, że przepisy dotyczące policji sesyjnej nie mają na celu represji w znaczeniu ogólnym, lecz doraźne utrzymanie powagi i spokoju czynności sądowych. Powinny one zatem służyć represjonowaniu takich tylko zachowań, wymierzonych przeciwko dobrom chronionym w art. 48 § 1 i art. 49 § 1 u.s.p., które przejawiane są w trakcie rozprawy, posiedzenia lub innych czynności wykonywanych przez sąd w toku postępowania sądowego (np. na podstawie art. 396 k.p.k.), w tym także czynności są-

dowych podejmowanych w trakcie postępowania przygotowawczego (np. na podstawie art. 249 § 3 k.p.k. w zw. z art. 250 § 1 – 3 k.p.k.). Doraźne utrzymanie powagi sądu jest bowiem niezbędne właśnie tylko wtedy, gdy naganne zachowanie podejmowane jest przez uczestnika danej czynności sądowej podczas tej czynności. Co więcej, osiągnięcie takiego doraźnego efektu jest możliwe tylko wtedy, gdy rygor upomnienia, wydalenia albo nałożonej kary porządkowej zostanie zastosowany przez sędziego natychmiast, a w każdym bądź razie niezwłocznie po przejawieniu przez uczestnika czynności jednego z określonych w art. 48 § 1 lub w art. 49 § 1 u.s.p. nagannych zachowań. Represjonowanie „oddalone w czasie” miałyby się z celem, dla którego ustawodawca wprowadził tzw. policję sesyjną i nosiłoby cechy li tylko represji ogólnej. Tak więc, także wykładnia celowościowa przemawia za ograniczeniem możliwości stosowania kar porządkowych tylko do czasu i miejsca czynności sądowych. Kary te mogą być nakładane tylko na osoby bezpośrednio obecne w czasie i miejscu wykonywania tych czynności, gdy osoby te naruszają powagę, spokój lub porządek czynności bądź dopuszczają się obrazy sądu względnie obrazy innych podmiotów wymienionych w art. 49 § 1 u.s.p.

Na zakończenie rozważań związanych z systematyką ustawy z jednej strony oraz z funkcją przepisów o tzw. policji sesyjnej z drugiej strony, warto powrócić do argumentu związanego z redakcją już tylko samego art. 49 § 1 u.s.p. Analizując możliwość sankcjonowania karą porządkową ubliżenie sądowi w piśmie jedynie złożonym do akt sprawy, nie można zapominać, iż to „ubliżenie” jest tylko jedną z alternatywnie wymienionych w tym przepisie form sprawczych. Występuje ono w drugiej kolejności, obok naruszenia powagi, spokoju lub czynności sądowych, które – co nie może budzić wątpliwości – nie mogą być zrealizowane w sposób inny niż poprzez naganną formę ekspresji przejawioną w trakcie przeprowadzanej czynności sądowej. Nie można zakładać, aby w odniesieniu do pierwszego z alternatywnych

sposobów zachowań, opisanych w art. 49 § 1 u.s.p., represja miała być stosowana jako klasyczny instrument policji sesyjnej, zaś do drugiego ze sposobów zachowań można ją było stosować zarówno jako instrument policji sesyjnej (jeśli uczestnik czynności sądowej ubliży sądowi lub innemu podmiotowi wymienionemu w przepisie co prawda „na piśmie”, ale w trakcie tej czynności, np. przez zaprezentowanie napisu, piktogramu czy obrazu o treści znieważającej, rozwinięcie transparentu werbalizującego takie treści, itp.), jak i jako element represji o charakterze ogólnym, oddalonym w czasie i nie pozostającym w związku z istotą policji sesyjnej (jeśli pismo z ubliżającymi treściami zostanie jedynie skierowane do akt sprawy, ale na skutek nieujawnienia w żaden sposób nie pociągnie za sobą potrzeby doraźnego utrzymania powagi sądu).

Kolejnych istotnych argumentów przeciwko interpretacji określonej, za wnioskiem Rzecznika, we wstępnej części uzasadnienia niniejszej uchwały jako „szeroka”, dostarcza wykładnia historyczna. Zasadnie odwołano się do niej w uchwale SN z dnia 25 marca 2003 r., I KZP 1/03, a jeszcze wcześniej – gdy idzie o elementy nawiązujące do stanu normatywnego z okresu dwudziestolecia międzywojennego – w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 10 kwietnia 1968 r., III CZP 13/68, OSNCP 1968, z. 12, poz. 204. Waler kontekstu ewolucyjnego dostrzegł zarówno Rzecznik w swym wniosku, jak i – w jeszcze większym stopniu – przedstawiciel Prokuratora Generalnego w pisemnym stanowisku.

Przystępując do omówienia kontekstu historycznego wyeksponować należy, że dyspozycja art. 49 § 1 u.s.p. odpowiada w pełni rozwiązaniu, które w ustawach ustrojowych polskiego sądownictwa funkcjonowało przez wiele lat. Już bowiem art. 61 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 12, poz. 93) przewidywał zastosowanie kar porządkowych „w razie cięższego naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych, albo

ubliżenia sądowi, innej władzy lub osobom biorącym udział w sprawie”. W toku prac legislacyjnych nad tym aktem prawnym przewidywano także początkowo (w tzw. pierwszym projekcie referenta Kamila Stefki – w art. 53, w projekcie podkomisji z grudnia 1920 r. – w art. 62, w drugim projekcie Stefki – w art. 85, a nawet jeszcze w projekcie podkomisji z 1923 r. – w art. 115) możliwość ukarania karą porządkową za zniewagi w pismach wniesionych do sądu. W kolejnych projektach z rozwiązania tego jednakże w pełni świadomie zrezygnowano, a zmiana ta była wynikiem podzielenia stanowiska jednego z członków Komisji Kodyfikacyjnej, A. Mogilnickiego, który stwierdził, że tylko zniewaga ustna, należąca to tzw. *delits d’audiance*, wymaga natychmiastowej represji, w przeciwieństwie do zniewagi w piśmie (por. K. Czałczyński: *Policja sesyjna polskich sądów powszechnych*, Warszawa 1931, s. 31 – 32). Natomiast w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. Nr 83, poz. 651) znalazł się przepis art. 142, zawierający możliwość skazania na grzywnę do 500 zł – niezależnie od odpowiedzialności przewidzianej inną ustawą – za ubliżenie w piśmie powadze sądu lub użycie wyrażen obraźliwych. W tym kontekście wskazywano wprawdzie w piśmiennictwie na niekonsekwencję ustawodawcy, który tego rodzaju odpowiedzialność porządkową przewidział tylko w postępowaniu cywilnym (por. K. Czałczyński: *Policja sesyjna...*, *op. cit.*, s. 36), niemniej jednak podkreślić należy, że na gruncie tego stanu prawnego – obowiązującego ze zmianami dotyczącymi numeracji (przepis ten następnie oznaczony został jako art. 29 § 1 u.s.p. z 1928 r.) do roku 1985 – problem niemożności wymierzania kar porządkowych za ubliżenie w piśmie był przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego zarówno w okresie przedwojennym, jak i po 1945 r. Przywołać tu w szczególności należy orzeczenie Izby Trzeciej (sek. 1) SN z dnia 4 sierpnia 1932 r., R 380/32 (OSP 1933, z. 7, poz. 321), w którym wskazano, iż art. 297 § 1 pkt 16

u.s.p. z 1928 r. uchylił, także w byłym zaborze austriackim, możliwość nałożenia – na podstawie § 85 ustawy z 27 maja 1896 r. o organizacji sądowej – kar porządkowych na strony, które „w postępowaniu niespornem w swych pismach naruszają powagę sądu przez obraźliwe wycieczki” i podkreślono, iż przepis art. 61 § 1 u.s.p. odnosi się tylko do rozpraw, co zdaniem Sądu Najwyższego wynika ze stylizacji przepisów, zawartych w IX rozdziale polskiej ustawy ustrojowej. W konsekwencji Sąd Najwyższy skonstatował: „Skoro więc odpadła jedyna prawna podstawa do stosowania kar porządkowych za obraźliwe wycieczki lub w ogóle wycieczki, naruszające powagę sądu w pismach, wnoszonych przez strony w postępowaniu niespornem lub w sprawach hipotecznych, to stosowanie tych kar w tych ostatnich wypadkach jest wyłączone według zasady *nulla poena sine lege*”. Następnie, w tezie 1. postanowienia z dnia 26 października 1934 r., 2 K. 1459/34 (Zb. Orzeczeń Izby Karnej 1935, z. V, poz. 189) Sąd Najwyższy w sposób wyraźny stwierdził, że zarządzenia przewodniczącego albo sędziego orzekającego, wydane na podstawie art. 60 – 64 u.s.p. z 1928 r. w wykonaniu policji sesyjnej (którym w swej istotnej treści odpowiadają przepisy art. 49 – 52 u.s.p. obecnie obowiązującego) przysługują sędziemu jedynie w czasie i w toku rozprawy, a nie po jej ukończeniu. Uzasadniając swój pogląd, już wówczas powołał się Sąd Najwyższy nie tylko na brzmienie wymienionych przepisów, ale także na wykładnię, którą nazwał „logiczną”, podkreślając, że wymienione przepisy nie mają na celu represji w znaczeniu ogólnym, lecz doraźne utrzymanie powagi sądu, co jest możliwe tylko wtedy, gdy rygor zostaje przez sędziego zastosowany natychmiast, albowiem późniejszy mijałby się z celem, dla którego ustawodawca go przewidział. Po 1945 roku, w zasygnalizowanej już wyżej uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego – wpisanej do księgi zasad prawnych – z dnia 10 kwietnia 1968 r., III CZP 13/68, nawiązano do dorobku orzecznictwa z okresu międzywojennego i przyjęto, że przepis art. 29 § 1 prawa o ustroju

sądów powszechnych (z 1928 r.) nie ma zastosowania w wypadku naruszenia w piśmie skierowanym do sądu powagi czynności sądowych albo ubliżenia w nim sądowi, innej władzy lub osobom biorącym udział w sprawie. Sąd Najwyższy w uchwale tej odwołał się do zasad wykładni „logicznej i systematycznej” wszystkich przepisów dotyczących „utrzymania powagi sądu”, a także wskazując na uchylene (na mocy art. III pkt 1 ustawy z 17 listopada 1964 r., Dz. U. Nr 43, poz. 297) art. 138 k.p.c. z 1930 r. (który to przepis stanowił, w tej dacie, odpowiednik art. 142 k.p.c. z tekstu pierwotnego aktu) skonkludował, iż „z tego należy wyprowadzić tylko taki wniosek, że ustawodawca do czasu odrębnego unormowania odpowiedzialności osób, które w piśmie ubliżają powadze sądu lub używają określonych wyrażań, zrezygnował z ich szczególnej odpowiedzialności i że osoby te powinny za wymienione czyny ponosić odpowiedzialność jedynie na zasadach ogólnych, przewidzianych w prawie karnym i w odpowiednich przepisach dyscyplinarnych”.

Istotna zmiana stanu prawnego nastąpiła z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 31, poz. 137). W rozdziale 4., dotyczącym utrzymania powagi sądu, dokonano bowiem rozróżnienia pomiędzy określonym w art. 45 § 1 (według pierwotnej numeracji, po nowelizacji – art. 43 § 1) „cięższym naruszeniem powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ubliżeniem sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie” a przewidzianym w § 2 tego artykułu „ubliżeniem w piśmie powadze sądu lub użyciem wyrazów obraźliwych”. Zróżnicowane były także rodzaje przewidzianych za te czyny kar porządkowych, bowiem o ile w pierwszym wypadku oprócz grzywny można było orzec karę pozbawienia wolności do 7 dni (a wobec osoby pozbawionej wolności wymierzyć karę przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności), o tyle za pisemną obrazę sądu ustawa przewidywała wyłącznie możliwość

wymierzenia kary grzywny. Taki stan – z modyfikacjami wynikającymi jedynie ze zmiany wysokości kar grzywny oraz zmiany numeracji przepisów – utrzymał się do chwili wejścia w życie obecnie obowiązującej ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W obowiązującym obecnie przepisie art. 49 § 1 u.s.p. nawiązano do art. 61 § 1 u.s.p. z 1928 r. w brzmieniu pierwotnym oraz do art. 29 § 1 tej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie wydawania przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 10 kwietnia 1968 r., a odstąpiono od unormowania zawartego w art. 45 § 2 u.s.p. z 1985 r. Uwarunkowania historyczne przemawiają zatem za wąską wykładnią art. 49 § 1 u.s.p. Rezygnacja z odrębnej (wyraźnej) odpowiedzialności za użycie w piśmie powadze sądu lub użycie w nim słów obraźliwych, nie może być odczytywana wyłącznie jako zabieg stylistyczny, ale przyjmując należy, że stanowiła ona świadomy zabieg merytoryczny, polegający na ograniczeniu karania w ramach tzw. policji sesyjnej i na powrocie do rozwiązań sprzed wejścia w życie u.s.p. z 1985 r., to jest do stanu normatywnego obowiązującego na gruncie u.s.p. z 1928 r. W tej sytuacji brak jest racjonalnych podstaw, aby przy analogicznym stanie prawnym odstąpić od poglądów interpretacyjnych wyrażonych w omówionej wyżej uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 10 kwietnia 1968 r., III CZP 13/68, a w ślad za nią także w uchwale SN z dnia 25 marca 2003 r., I KZP 1/03.

Skład powiększony Sądu Najwyższego zważył też charakter poddawanej interpretacji przepisu. Kary porządkowe grzywny, krótkotrwałego pozbawienia wolności, a także kary przewidziane w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania, których wymierzenie w ramach policji sesyjnej przewiduje przepis art. 49 § 1 u.s.p., aczkolwiek nie są stosowane – jak już była o tym mowa – w celu tzw. represji ogólnej, niemniej jednak nie zmniejsza to stopnia ich dolegliwości. W konsekwencji, przepis art. 49 § 1 u.s.p.

ma, bez wątplenia, charakter represyjny. Przypomnieć w tym kontekście wypada, że w społeczeństwach demokratycznych przyjmuje się zasadę zezwalającą na rozszerzającą wykładnię praw i wolności oraz zakazującą takiej wykładni w przypadku obowiązków (zob. np. L. Morawski: Zasady wykładni..., *op. cit.*, s. 278 oraz podaną tam dalszą literaturę przedmiotu). Przepisy o charakterze represyjnym nie powinny być poddawane wykładni rozszerzającej, albowiem w ten sposób dochodzi do ograniczenia przysługujących obywatelom praw i wolności.

Podsumowując całość przeprowadzonych rozważań, skład powiększony Sądu Najwyższego stwierdza, że interpretacja gramatyczna zwrotu „ubliżanie sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie”, prowadzona w ścisłym połączeniu z kontekstem ewolucyjnym, w jakim zwrot ten był używany na gruncie ustaw ustrojowych polskiego sądownictwa powszechnego, a nadto z wykładnią systemową systematyczną oraz funkcjonalną, prowadzą do wniosku, że także na gruncie art. 49 § 1 u.s.p. przyjąć należy, iż istota unormowań składających się na „policję sesyjną” sprowadza się do doraźnego utrzymania powagi sądu, co jest potrzebne i możliwe jedynie wtedy, gdy określone w tym przepisie kary porządkowe zapewniają możliwość natychmiastowego reagowania przez sąd orzekający na naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ubliżanie sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w rozprawie, posiedzeniu albo w innej czynności procesowej z udziałem sądu. Zatem kary porządkowe określone w art. 49 § 1 u.s.p. mogą być stosowane tylko wobec osób obecnych w czasie i miejscu wykonywania czynności sądowych, gdy osoby te bądź to naruszają powagę, spokój lub porządek tych czynności bądź to ubliżają sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w tej czynności. Nie znajdują one natomiast zastosowania do czynów co prawda naruszających dobra chronione w art. 49 § 1 u.s.p., które to czyny jednakże zostały doko-

nane poza miejscem i czasem rozprawy, posiedzenia lub innej czynności sądowej. Decydujący jest przy tym nie sposób ekspresji naruszający dobra chronione w art. 49 § 1 u.s.p. Działanie naruszające powagę, spokój lub porządek czynności sądowych albo ubliżające sędziemu lub innemu podmiotowi określonymu w art. 49 § 1 u.s.p. może bowiem przejawiać się w każdej formie, a więc np. w wulgarnych słowach, w gwizdach, okrzykach, w obraźliwych gestach lub mimice, w okazaniu podczas czynności sądowej znieważających rysunków czy haseł. Możliwe jest ono zatem także w piśmie, np. przez rozwinięcie transparentu zawierającego obraźliwe treści albo w zaprezentowaniu podczas czynności innego napisu naruszającego wymienione wyżej dobra. Warunkiem niezbędnym zastosowania tego szczególnego rodzaju represji, jaką stanowi kara porządkowa, jest jednak to, aby naganne zachowanie nastąpiło podczas czynności sądowych. Nie jest więc możliwe wymierzanie kar porządkowych na podstawie art. 49 § 1 u.s.p. nawet za czyny, których sprawca dopuścił się w gmachu sądu (np. w sekretariacie lub w gabinecie sędziego), ale poza tokiem rozprawy, posiedzenia lub innej czynności sądowej. Przepis ten nie ma więc także zastosowania w wypadku naruszenia powagi czynności sądowych albo ubliżenia sędziemu, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie w piśmie skierowanym do sądu. Nie ma przy tym znaczenia, czy pismo to zostało złożone do akt sprawy z intencją jego ujawnienia podczas czynności sądowej, czy bez takiej intencji. Poszukiwanie, jak to czynią niektórzy, dodatkowej linii różnicowania w tej okoliczności, czy pismo „podlega odczytaniu”, czy odczytaniu nie podlega, nie jest – zdaniem składu powiększonego Sądu Najwyższego – zasadne. To bowiem sędzia, który przewodniczy określonej czynności sądowej, jest obowiązany dbać o jej prawidłowy przebieg, w tym także o to, aby nawet te podlegające odczytaniu, złożone do akt sprawy pisma ujawniane były, w miarę potrzeby, w takich fragmentach, w których zawierają one treści merytorycznie istotne dla

sprawy, a nie w tych fragmentach, w których jedynie naruszają powagę sądu lub zawierają treści obraźliwe (chyba, że ujawnienie pisma zawierającego takie treści ma znaczenie procesowe, np. w postępowaniu karnym w sprawie o zniesławienie, obrazę, a w postępowaniu cywilnym w sprawie o naruszenie dóbr osobistych; wówczas jednak represjonowanie za treści zawarte w tym piśmie stanowi przedmiot główny postępowania, nie zaś przedmiot decyzji incydentalnej, podejmowanej na podstawie art. 49 § 1 u.s.p.).

Wypada też raz jeszcze przypomnieć, że rezultat wykładni art. 49 § 1 u.s.p. dokonanej przez skład powiększony Sądu Najwyższego, ograniczając zakres reakcji sądu w ramach policji sesyjnej, nie zapewnia bezkarności osób przejawiających zachowania naruszające dobra wymienione w tym przepisie, tyle tylko, że podejmowane poza miejscem i czasem rozprawy, posiedzenia lub innej czynności sądowej, a zatem także bezkarności autorów pism naruszających powagę sądu albo ubliżających w pismach kierowanych do sądu temu organowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie. Jak zasadnie wskazano w końcowym fragmencie uzasadnienia uchwały SN z dnia 25 marca 2003 r., I KZP 1/03, w razie stwierdzenia, że tego rodzaju czyny zawierają znamiona przestępstw ściganych z urzędu (np. określonych w art. 226 § 1 k.k., art. 232 k.k., art. 245 k.k.), sąd powinien zawiadomić, na podstawie art. 304 § 2 k.p.k., właściwego prokuratora, natomiast w odniesieniu do czynów zawierających znamiona przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego (np. określonych w art. 212 § 1 k.k., art. 216 § 1 k.k.) powinien w miarę potrzeby, na podstawie art. 16 § 2 k.p.k., udzielić osobom pokrzywdzonym informacji o obowiązujących w tej kwestii przepisach.

W konsekwencji, skład powiększony Sądu Najwyższego, odpowiadając na pytanie zawarte we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, uchwaślił, że kary porządkowe określone w art. 49 § 1 u.s.p. mogą być stosowane

tylko wobec osób obecnych w czasie i miejscu wykonywania czynności sądowych, gdy osoby te bądź to naruszają powagę, spokój lub porządek tych czynności bądź to ubliżają sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w tej czynności, niezależnie od tego, w jakiej formie to czynią. Kar tych nie stosuje się natomiast do czynów co prawda naruszających dobra chronione przepisem art. 49 § 1 wskazanej wyżej ustawy, dokonanych jednak poza miejscem i czasem rozprawy, posiedzenia lub innej czynności sądowej, w tym w szczególności w formie pisma złożonego do sądu.